

Muzyka dała mi to co mam teraz
Fame, kumpli wrogów melanż
Cały ten bagaż niosę na plerach
Wyrosłem kurwa na rapera co?
Coś pierdola mi o wyświetleniach
Chyba wkręciłem się w to jak reszta
I Choć mam ochotę na mały relaks
Muszę tu zostać bo nie mogę przestać
Nie nazywam się świętym gralem
Na sumieniu mam niejeden grzech
Lubię wypić, kocham zapalić
Naćpać się za minimum za trzech
Wielu z nas powoli wyrasta
Z ulicy ludzi którzy robią hajs tam
Ja trzymam bilet w jedną stronę
Z opcją VIP więc biorę ich na warsztat
Niektórzy myślą że są cwani
Ale z bycia moim kumplem nie ma siana
Musisz go zdobyć albo ubić
W maselnicy z klipu Donatana
Nie spijemy razem szampana
Nawet kropli marnych resztek
Muszą szukać mnie bezskutecznie
Gdzie teraz jestem? Pozdro 600
Przewalacze i pseudokumple
Wrzucają moje foto na fejsa
Są już rozkminieni od dawna
Po mordach wykreconych od teścia
Jeszcze tylko jedna kwestia
Co się tyczy płci przeciwnej
Kurwy chcą się strasznie lansować
I wieźć przez miasto na motorze jak Sydney

Fame
Fame
Fame
Fame
Fame
Fame
Fame
Fame

Twoja dupa winem tu zalewa mnie
Pluje mi do ucha znowu że chce zdjęć
No to moja dupa od niej bierze tel
Ona łapie mnie za chuja mówi chcę go mieć
Fala komentarzy tu zalewa mnie
Nawet nie wiem czy wyrzuci mnie na brzeg
Czy chłodno mi, czy głodny, czy do domu jest daleko
No to wszystkie oczy na mnie tak jak "beholder"
Ja to żadna gwiazda, w kółko nie ma na rotacjach mnie
Morda mówi raper, bierzesz wóde a ja sprita chce
Boże jesteś królem punchy, boże człowiek punchline
Terminaż koncertów sledzi każda ex, wpała czy nie?
I typy co dziś sprzedają te płyty na styl których mienimy tu my
Chyba te psy bardzo chcą moje zwrotki bo odmówiłem im feat
Kurwa poszło! Tak jak właśnie Twój idol ah

[illegible]

I wiesz że będzie kurwa

Fame
Fame

I wiesz że będzie kurwa

Fame
Fame

I wiesz że będzie kurwa

Fame